Rok I. Lwów, niedziela 22. grudnia 1907. Nr. 283.

1 cent

GONIEC POLSKI

2 hal.

Wychodzi codziennie o godz. 2 popoł.

REDAKTOROWIE: ST. TOKARSKI i ST. BRANDOWSKI.

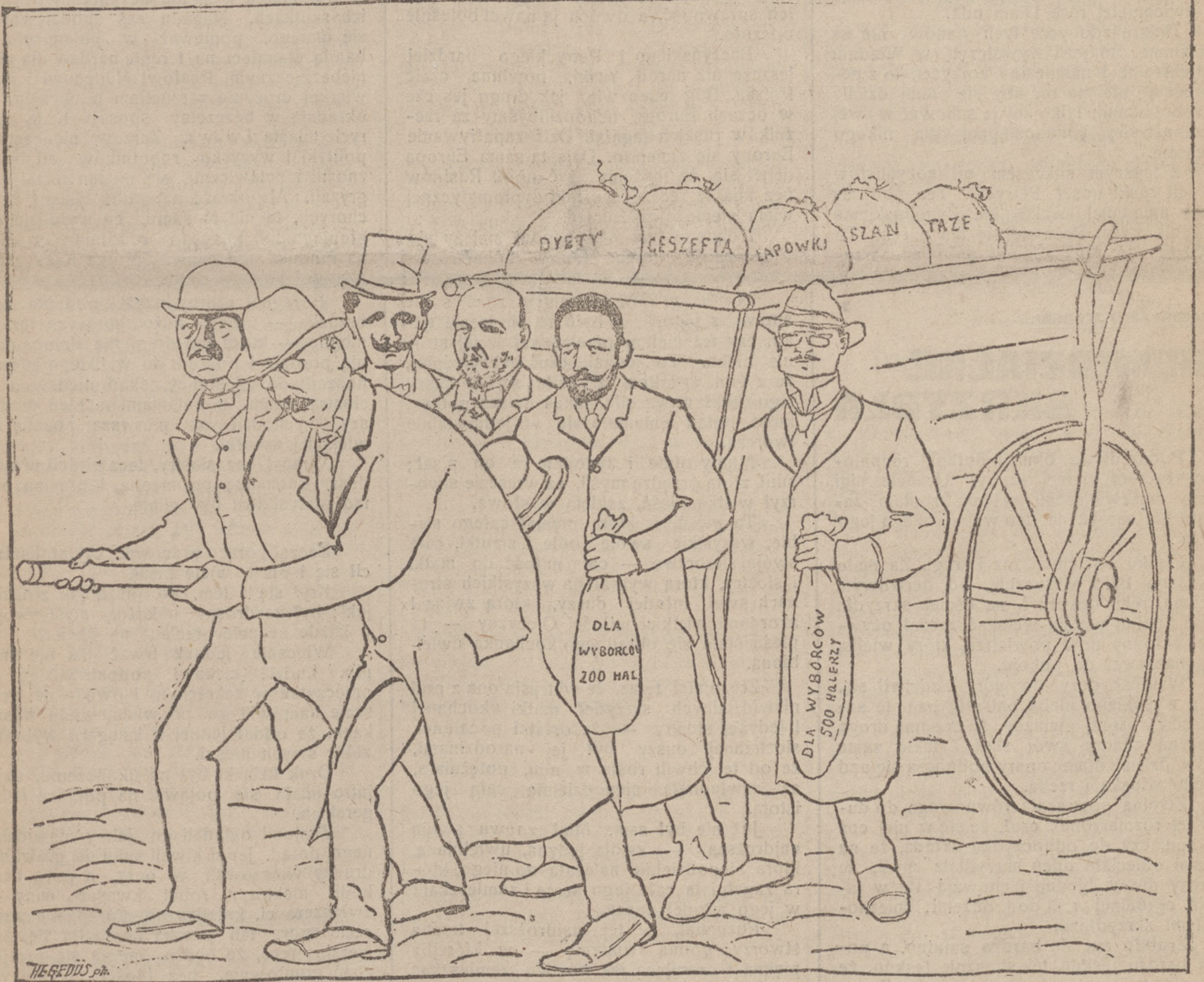
PRENUMERATA:

WE LWOWIE:		NA PROWINCYI:	
miesięcznie	50 h	mies. z przes. poczt.	1 K
„ z dostawą do domu	1 K	kwartalnie	3 K
numer pojedynczy	2 h	numer pojedynczy	4 h

NR. TELEFONU REDAKCYI: 982. NR. TELEFONU ADMINISTRACYI: 977.

Ceny ogłoszeń: 20 halerzy za jednoszpaltowy wiersz petitem. Redakcya: Lwów, Podwale 7. Administr.: Lwów, Krzywa 6. Drobne ogłoszenia po 4 h od wyrazu. Najmniejsze ogłoszenie 40 h.

Powrót czerwonych posłów.



WÓDKI i NALEWKI mocne, niesłodzone jak: Żytniówka, Starka, Tarniówka, Owocówka, Jarzębiak, Pomarańczówka, Kontuszówka itp. destyluje w sposób naturalny i poleca po cenach fabrycznych

Cenniki do dyspozycyi FIRMA JAN MUSZYŃSKI :: Lwów, Grodzickich 3. Cenniki do dyspozycyi

Kronika tygodniowa.

Co dr. Diamand przyniósł swoim wyborcom? — Palec ks. Żygulińskiego jako ruska gwiazdka. — Nowa „zajawa" kultury ruskiej. — Rusini Polsce zasłużeni. — Konkurs na psa.

Posłowie wracają. Między nimi i Diamand. Ten wyborcom swoim przynosi — zwichniętą rękę. Bo oto donosi *Głos*, że gdy dra Baczyńskiego chciano za drzwi wyrzucić, Diamand jak lew stanął w jego obronie i wtedy chrześciańsko socyalni wykręcili mu rękę w stawie.

Niewiem doprawdy, co robotnikom przyjdzie ze zwichniętej ręki dra Diamanda. Mogą tylko stracić na tej ciekawej zdobyczy parlamentarnej. Boć socyaliści faktu tego nieomieszkają wyzyskać do zbierania składek na maść dla swego posła. Chociaż co jemu maść pomoże? On i tak jest już wszystkimi maściami wysmarowany. Inaczej dawno by zginął wśród powodzi swych „działań" społecznych i socyalistycznych.

Ale do składek partyjnych przybywa nowa rubryka: fundusz na maść gojącą. Bo tamte fundusze częścią się już przeżyły, a wszystkie zostały rozkradzione. Chodziło więc o nową krynicę, o nową nić, łączącą kieszeń robotniczą z kieszeniami czerwonych wodzów. I ta się znalazła w zwichniętej ręce Diamanda.

Dalsze zdobycze tych panów nie są mi znane. Bo jeżli wywalczyli w Wiedniu jakie realne i namacalne korzyści, to z pewnością nie na to, aby się nimi dzielić z robotnikami, tylko aby je schować w swej przepaścistej i niedostępnej dla nikogo kieszeni.

Z lepszym sukcesem od socyalistów wrócił ruski poseł Petrycki. Ten podczas onej pamiętnej walki ks. Żygulińskiemu odkąsił palec. Rozumie się ten u ręki. To już jest coś. Można go w spirytusie przywieść do domu i pokazać wyborcom jako trofej lub wogóle jako widomy znak klęski przeciwnika.

A jeżeli ten zwyczaj się przyjmie i wyborcy od swoich posłów zamiast nudnego sprawozdania żądać będą palców, nosów, i uszów poodgryzanych przeciwnikom politycznym, to ładnych dożyjemy czasów.

Bo i cóżby powiedział Lwów, gdyby piękny dr. Löwenstein wrócił do nas bez nosa, a ks. Stojałowski zjawił się z oberwanemi uszami, i dla większej grozy zawołał: *ecce legatus populi poloni sum!*

Dziwne to tylko, jak świat niechce uznać tej ruskiej kultury, tych nowych prądów, jakie oni w tok rzeczy politycznych wprowadzają. Baczyński wali polanem, Petrycki kąsa jak gdyby się wściekł — i to wszystko nieznajduje uznania. Rozumie się u obcych. Bo w domu, między krajanami, mają mir i cześć. Niewiem, czy np. wracającego z Wiednia Baczyńskiego wyborcy nieprzyjmą procesyą, ikonami, feretronami i rzęsistym poczęstunkiem. To mu się patrzy, jeżli niema ostygnąć i osłabnąć w robocie około stworzenia ruskiego uniwersytetu.

A gdy już uniwersytet Rusini sobie stworzą, to Baczyński powinien wykładać na nim mechanikę z demonstracyami, a Petrycki chirurgię. Należą im się takie katedry, bo *veniam docendi* na nich zdobyli aż w samym parlamencie, a więc na forum europejskim, gdzie każdy podziwiał ich sprawność, a dwóch ją nawet boleśnie odczuło.

Baczyńskiego i Petryckiego bardziej jeszcze niż naród ruski, powinna czcić Polska. Bóg jeden wie, jak długo jeszcze w oczach Europy uchodzilibyśmy za rzeźników ruskich jagniąt. Dziś zapatrywanie Europy się zmieniło. Dziś ta sama Europa dziwi się, że możemy żyć obok Rusinów bez kija w ręce. Tej sztuki dyplomatycznej wielu niemoże zrozumieć.

I dlatego tym obu panom należy się wdzięczność nasza. Ruscy bohaterowie Polsce zasłużeni. Tylko o takich sprawie naszej zasłużonych bohaterów prośmy Boga w miarę. Bo gdyby Pan Bóg miarę w nich przebrał, to mielibyśmy głowę guzami nabitą i poodgryzane kończyny. A jużbym wolał, aby w chwale takiej Rusini chadzali. Jeno gdzie ten niewybredny pies, który ruską kończynę do pyska weźmie?

Co dzień niesie?

Gdy wczoraj nad wieczorem przechodziłem ulicą Akademicką, z tyłu podkradł się ku mnie jakiś oberwaniec, a uderzywszy mnie pięścią w szyję poza ucho i zawoławszy: to masz za socyalistów i za Kasę chorych! — uciekł w stronę ulicy św. Mikołaja.

Napastnikiem tym był średniego wzrostu blondyn, nędznie odziany, z torebką ceratową w ręku. Uderzenie było bardzo słabe, bo drab ów podczas niego stracił równowagę i o mało się nieprzewrócił. Albo był pijany, albo poślizgnął się przy rozmachu na trotoarze.

Przyznam się, że od paru tygodni już spodziewałem się ze strony panów towarzyszy jakiegoś napadu. Nieprzypuszczałem tylko, że napad ten będzie taki marny w wykonaniu i tak nic nieznaczący w swoich skutkach. Napadu zaś spodziewałem się dlatego, ponieważ w polemice z tą bandą stanąłem na terenie bardzo dla nich niebezpiecznym. Posłowi Hudecowi i jego wiernej drużynie zarzuciłem publicznie, że okradają w bezczelny sposób Kasę chorych miasta Lwowa. Zarzuty nieuczciwej polityki i wyzysku robotników od biedy znosili i ustawicznie się na ten temat odgryzali. Ale okraść na grube tysiące Kasę chorych, to nie to samo, co wyłudzić od głupiego lub pijanego robotnika szóstkę na fundusz agitacyjny. Sprawa Kasy grozi

---

9

STANISŁAW TOKARSKI.

NIEWIDZIALNE SKRZYDŁA

Podszedł do okna i dotknął rozpalonem czołem zimnej szyby. Uczucie ulgi jakby orzeźwiającemi jakiemi kroplami zaczęło się sączyć na dno wzburzonego jego serca.

Ciężko odetchnął raz i drugi. Za mało mu tego było widocznie, bo nerwowym ruchem ręki otworzył na oścież skrzydła okna i pełną piersią wciągać zaczął ożywczy, chłodny prąd powietrza, który wielką falą napływał do pokoju.

Wzniósł oczy do góry i zdziwił się, że z wysokiego nieba patrzały nań te same co i wczoraj gwiazdy, że ta sama droga mleczna znaczy swój ślad i takie same znów dzisiaj nocne opary podnoszą się nad lasem, wioską i rzeką.

Zwolna powracała równowaga do duszy tej rozmarzonej, czuł, że się w niej coś do snu, czy do odpoczynku układa, że na dzisiaj odleciała odeń skrzydlata myśl, że obrazy duszy bledną i chowają się w jakiejś ogromnej dali pod dużemi, śnieżnobiałemi skrzydłami.

Zrobiło mu się bardzo smutno, a potem bardzo tęskno, tak strasznie tęskno, że uczucie to graniczyło prawie z dotkliwym bólem. W oczach poczuł bezwiedne, gorące łzy.

Więc podszedł do stołu, zebrał papiery, złożył je — a potem tak jak stał rzucił się na łoże. Gdy zasypiał, zdawało mu się, że przed oknem przeleciała duża smuga światła, która pozostawiła mnóstwo różnokolorowych iskier za sobą.

Nie mógł później nigdy zdać sobie sprawy z tego, czy było to złudzenie tylko, czy też meteor przelatywał w tej stronie nieba. To jednak czuł najwyraźniej, że z tym światłem zrodziła się w duszy jego jakaś nowa siła, jakaś dalsza potęga, która odtąd zmieniała się w jednostajnie twórczą.

Mijały dnie i tygodnie a on pisał; snuł złotą przędzę myśli, aż wreszcie stworzył wielką pieśń, zaklętą w słowa.

Ta pieśń, w którą przelał całego siebie, wszystkie swoje bóle i smutki, całe swoje sieroctwo — całą miłość do matki i siostry, którą wygrał na wszystkich strunach swej młodej duszy, którą związał akordami wielkiej miłości Ojczyzny — ta pieśń stała się odtąd jego kochanką uwielbioną.

Zrozumiał teraz, że wytrysła ona z pod niewidzialnych skrzydeł matki ukochanej i jedynej siostry — że ostatni pocałunek siostrzanej duszy był jej narodzinami, że od tej chwili rosła w nim, potężniała, aż zawładnęła niepodzielnie całą jego istotą.

Już nie był sam. Miał znowu swoją najdroższą — swoją jedyną, uwielbianą, która niepodzielnie należała do niego, która zapełniała całe jego serce i zamieszkała w jego młodej duszy.

Rozumiał, że tej najdroższej trzeba stworzyć godną świątynię — w którejby piękna i czarująca jak bóstwo zamieszkać mogła — że trzeba jej złotego wezgłowia — trzeba blasków słonecznych, nieba i wielkiej gwiaździstej przestrzeni, w którejby bezpodzielnie królować mogła.

Więc przeniósł się do miasta, ażeby kształcić swój umysł, poić duszę z krynicy wiedzy i urabiać ją na mieszkanie godne dla tej kochanki świetlanej, ażeby rzucić całe swe serce pod jej stopy.

Pożegnał czarny krzyżek pod płaczącą brzózką — uronił dużo gorących łez na mogile — która już drugi raz zieloną darnią porosła i poszedł do wielkiego miasta, poszedł do tej stolicy, skąd niedawno ze siostrą razem, z rojeniami marzeń w duszy wychodził na pierwszą posadę do wiejskiej szkółki.

Wracał bez siostry, lecz pieścił w swej duszy kochankę promienną, która mu odtąd wszystkiem być miała.

* * *

Zaczął gorąco pracować; czytał, kształcił się i pisał, wiele pisał.

Krył się z tem, co pisał, jak złodziej jaki; był zazdrosny o każdą myśl swoją, o każde uczucie przelane na papier.

Wiecznie jednak trwać tak nie mogło. Ludzie ciekawi podpatrzyli go — przeczytali w sekrecie to i owo — aż wreszcie namówili go po wielu, wielu wysiłkach, że oddał jednej z księgarń wybrany zbiór swych pieśni.

Druk książki był na ukończeniu, dziś, jutro miała się pojawić na półkach księgarskich.

Znajomi oglądali go jakby niewidzianego dotąd. Jedni kiwali smutnie głowami, drudzy winszowali w oczy, a poza oczy kpili, niektórzy robili kwaśne miny — zwłaszcza ci, koledzy od pióra; — a wreszcie spora ich paczka łagodziła się, zacierając ręce, że będzie mogła się przejechać gruntownie, bez litości po nowym pieśniarzu, choć nie wiedzieli jeszcze co i jak napisał, choć nie znali ani jednej myśli jego — ani jednego dźwięku jego lutni.

Ich zadaniem było przecież druzgotać wszystko w zaczatku.

(C. d. n.)

tej całej czeredzie kryminałem, no i odebraniem im tak dojnej krowy. To działa na nerwy i podobne niebezpieczeństwo należało zażegnać. Trudność była w tem, jak to uczynić. Polemiką dziennikarską niewskóraliby nic. Wytoczenie procesu o oszczerstwo zaprowadziłoby ich najkrótszą drogą do... Brygidek. Spróbowali zatem terroru.

Co dzień niemal otrzymywałem anonimowe listy, że jest mi pisaną śmierć (zapewne ta „bolesnym sposobem“) jeźli nie zaniecham oszczerczych napaści na Kasę chorych. Pogróżki były tak stanowcze, ton listów zdradzał takie poirytowanie, że odrazu zoryentowałem się, za jak bolesny członek schwyciłem panów towarzyszy. To też zamiast popuścić, ściskałem go coraz mocniej. Aż niemogli wytrzymać i — jak to mówią — dostałem pięścią w kark.

Ten krok ze strony czerwonych bandytów lwowskich ma być zapewne sanacyą Kasy. Prawdziwie cudowna kuracya. Tylko bezskuteczna.

I sto napadów na mnie nie osłabi faktu, że socyaliści skandalicznie okradają Kasę chorych, i że jeźli tak dalej jeszcze pójdzie, to zniszczą tę instytucyę zupełnie, bo chyba nieznajdzie się w Galicyi taki filantrop, któryby chciał pokryć skradzione przez socyalistów pieniądze.

W jaki sposób kradną, to mogę najdokładniej opowiedzieć i udowodnić dokumentami przed trybunałem sądowym.

Socyaliści jednak wolą trybunał pięści. To ich pierwsza i ostatnia instancya. Szkoda, że nieczekają w tej instancyi na replikę przeciwnika, tylko biorą zaraz nogi za pas. Ni to sprawiedliwe, ani też rycerskie.

Na wyraźne i konkretne zarzuty, jakie poczyniłem w sprawie systematycznie uprawianego w Kasie chorych złodziejstwa, poseł Hudec zupełnie niereaguje. Ja wiem: on jest wyższy po nad tego rodzaju zarzuty. Jest to może jednak nie tyle wysokie, co wygodne stanowisko.

Ów nędzarz, który za kilka koron — może nawet głodem do tego zmuszony — podjął się napadu, jest w tem zajściu zupełnie podrzędną figurą. Bez wątpienia uczciwiej by było tę parę koron włożyć do Kasy chorych i pokryć niemi bodaj drobniutką część deficytu. Ale radny Hudec jest jak ten zgrany do nitki szuler: chciał temi paru koronami albo wszystko naprawić, albo do reszty w błocie się pogrążyć.

Bandytów z pod czerwonego wytrycha mogę zapewnić, że na mnie specyalnie terror nie działa. Do uzdrowienia Kasy trzeba pieniędzy, a nie pięści — należy wyrzucić z niej złodziei, a nie rzucać się na tych, którzy złodziejstwa piętnują. Ale tak daleko krytycyzm lwowskich pepesowców nie sięga. Oni są jeszcze ludźmi natury i na zabicie własnego sumienia wychodzą z pięścią i z pałką. Dziury w Kasie chcą wypełnić guzami. Wątpię tylko, czy się sprawiedliwość ziemska zgodzi na takie pokrywanie deficytu. Niech się towarzysz Hudec nad tem zastanowi. On się nawet musi nad tem zastanowić. Jeżeli nie teraz, to kiedyś — gdy będzie na przymusowej osobności, gdy będzie pobierał dyety in natura, w chlebie komiśnym i w pęcaku.

St. Brandowski.

Żądamy od Prusaków sprawiedliwości dla naszych rodaków — i takiego uprawnienia, jakie mają Rusini w Galicyi.

U nas i na świecie.

Wybory do Delegacyi wspólnych dały wynik dla Niemców bardzo niepomyślny. Z dotychczasowej ogólnej ich liczby 19 (na ogólną liczbę 40) odpadło 5, licząc w to 2 socyalnych demokratów. Liczba zatem delegatów niemieckich wynosi obecnie 14, a to jest bardzo znaczną mniejszością.

Fakt ten świadczy, że niemieckość w Austryi traci stopniowo dominujące stanowisko, a na czoło wybijają się

żywioły słowiańskie.

Polacy mają 9 mandatów, to znaczy blizko $\frac{1}{4}$ część ogółu delegacyi austryackiej. Prasa słowianożercza szeroko rozpisuje się na temat

protestu Słowian przeciw gwałtom pruskim.

Nawołuje ona przewodniczącego Delegacyi p. Fuchsa, aby do protestu nie dopuścił. Widocznie boją się większości słowiańskiej, która w Delegacyach ma politykę zagraniczną w ręce i może zadecydować o stosunku Austro-Węgier do Prus. Prusofilska prasa nadaremnie jednak usiłuje wpłynąć na czynniki rządowe, które w tym wypadku są bezsilne.

Delegaci polscy muszą krzywdy narodu polskiego poruszyć,

gdyż inaczej straciliby u tego narodu zaufanie. Zbyt daleko zaszła sprawa prusko-polska. Zbrodnia pruska jest rzeczą niesłychanie brutalną, a z drugiej strony odruch narodu, jego postawa do walki przybrała taki charakter, że zaniechanie protestu w Delegacyach, byłoby

wprost kompromitacyą

pociągającą smutne za sobą konsekwencye. Prusacy używają wszystkich środków do osłony swoich gwałtów. My pierwsi z prasy galicyjskiej na tem miejscu podnieśliśmy, że

zawieszenie Macierzy szkolnej zostało wykonane wskutek polityki Prus,

i dzisiaj przypuszczenie to stwierdzają pisma zakordonowe. Prusy, przerażone postawą narodu polskiego jego gotowością do walki ekonomicznej i poparciem opinii całego świata, w obawie niemiłych następstw w stosunku do Austro-Węgier użyły tego środka jako straszaka, że... w danym razie... łączy ich silny węzeł z mocarstwem północy.

Lecz i ten szczegół nie wpłynie na delegatów polskich odstraszająco. Oni muszą wobec opinii świata zająć takie stanowisko, jakiego od nich żąda cały naród i to naród nie z jednej dzielnicy, lecz ze wszystkich zaborów.

Chwili tej czekamy z bijącem sercem,

tembardziej, że telegramy z pierwszego posiedzenia Delegacyi nie przynoszą żadnej wiadomości w tej sprawie.

Czyżby Delegaci polscy nie mieli odwagi?

Czekamy!

W parlamencie austryackim wypowiedzieli się Rusini przez usta swego posła Ceglińskiego tak dobitnie, że naród nasz, niema się już wcale co łudzić do jakiejkolwiek z nimi pracy.

Rusini żądają, ażeby rząd austryacki połączył wschodnią Galicyę z Bukowiną w jednostkę administracyjną, narodowo-ruską.

„My, Ukraińcy — wyraża się ten poseł do Polaków — niegdyś do skrajnych środków zmuszeni,

waszemu Królestwu zadaliśmy ostatni śmiertelny cios

tak samo może historya świata sprawić, że te same powody pociągną te same skutki“.

Jasno tedy i zrozumiale tłumaczą swoje zamiary „Ukraińcy“ i dla naszego narodu niema innej rady, jak tylko stanąć z nimi do walki w obronie własnych odwiecznych praw, a do walki legalnej, lecz systematycznej, opartej na trwałej solidarności stronnictw.

Nam powinno zależeć nietylko na utrzymaniu ziemi w tej dzielnicy w polskich rękach, na zachowaniu zagrożonej narodowości polskiej na kresach, ale też powinniśmy wziąć w obronę

biedny lud wschodniej Galicyi,

który jest z krwi i kości polskim, sprowadzony tu niezmiernemi masami z nizin wielkopolskich, mazowieckich itd.

Ten lud szarpią na wszystkie strony hajdamackie szajki rozbójników i wichrzycieli, ogłupiając go, podjudzając przeciw własnemu krajowi, a dla nizkich swoich celów.

Sprawa to pierwszorzędnej wagi.

Zwróćmy więcej uwagi na lud poski greckiego obrządku, otwórzmy mu oczy na przewrotność hajdamackich wichrzycieli, a niebezpieczeństwo hajdamackie okaże się znikomą bańką mydlaną!

Z caratu donoszą dzienniki, że

cały korpus armii

ma być przetransportowany z okręgu petersburskiego do Finlandyi. Ma to być postrachem dla Finlandczyków, w obawie z powodu zamianowania nowego generał-gubernatora.

Rewolucya w Persyi

szaleje z całą zgrozą. Według najświeższych depesz

ludność zdetronizowała szacha.

Na ulicach Teheranu uzbrojony lud strzelał. Z całego kraju napływają prośby o pomoc z powodu rozruchów.

Tragedya szczęśliwego gracza.

W dzienniku wiedeńskim *Die Zeit*, hr. Koenigsmarck opisuje losy fabrykanta warszawskiego Henneberga, który w Monaco postanowił próbować szczęścia przy rulecie, a skończył samobójstwem. Hr. Koenigsmarck w artykule swoim opisuje zapasy Henneberga jako naoczny świadek. Otóż Henneberg, zgromadziwszy pracą i oszczędnością spory majątek, przybył w ubiegłym roku do Monaco, mając przy sobie 15.000 franków. Zaczął grać bardzo skromnie, a fortuna dopisywała mu z przedziwną stałością.

„Przypatrywałem mu się całemi godzinami — pisze hr. Koenigsmarck. — Grał tylko *noir* i *couleur* po 12.000 franków i zdawało się, że rzucił czar na grę. Jeżeli raz przegrał, to wygrywał potem trzy razy po kolei. Zakładano się przeciwko niemu, miał przeciwko sobie wszystkie możliwości, mimo to wygrywał. Krupier przy stoliku musiał przerwać grę na kilka minut, ażeby się postarać o nowy kapitał. Ta jedna gra, podczas której przyniesiono krupierowi nowe pieniądze, dała graczowi wygraną w kwocie 300.000 franków, a gdy zamknięto podwoje tego piekielnego raju, wygrał przy jednym stoliku 440.000 franków“.

Zarząd domu gry postarał się o roztrąbienie za pomocą usłużnej prasy po całym świecie, jak to warszawski fabrykant raz po raz „rozbija bank“, a skut-

Pierwszą Wielką Wystawę Gwiazdkową urządził **Alojzy Hübner w Rynku l. 38**
najnowszych artykułów, wchodzących w zakres malarstwa artystyczn., wypalania, rzeźbienia itp.
Wstęp wolny. Wystawa dla PT. Publiczności cały dzień otwarta.

kiem tej reklamy zjechali się do Monaco zewsząd naiwni poszukiwacze złota przy zielonym stoliku i płacili zaraz przegranemi to, co wygrał Henneberg. Wreszcie pewnego dnia wyjechał Henneberg wygrawszy, jak mówiono, 1,700.000 franków.

— Czy wróci? — zapytywali jego znajomi i wszyscy gracze. Znajomi odpowiadali: nie, ale starzy gracze twierdzili: tak.

— Jeżeli wróci, będzie zgubiony, powtarzał inspektor, osiwiały w służbie zakładu gry.

Henneberg pracował teraz na wielką skalę pisze hr. Königsmarck. I znowu było szczęście po jego stronie, szaleniec miał powodzenie. Wygrał w krótkim czasie 1,250.000 franków. Z poprzednio wygranemi brakowało mu tylko 40.000 do 3 milionów, które pragnął wygrać. Ale pewnego dnia szczęście opuściło go. W ciągu 3 tygodni przegrał 3,100.000 franków. I pewnego dnia udał się do hotelu, i otruł się arszenikiem.

Dyrekcya „kasyna" w Monte Carlo usiłowała okryć tajemnicą to samobójstwo ale bez skutku. Wszyscy dowiedzieli się o tragicznej śmierci nowej ofiary hazardu.

Jeżeli w dzienniku naszym opisujemy tę sprawę, to tylko dlatego, że najszczęśliwsi nawet gracze padają wreszcie ofiarą swej namiętności. Majątek zbiera tylko osławione kasyno w Monte Carlo, gracze tracą zazwyczaj pieniądze, a często honor i życie. A w dzisiejszych czasach bardziej, niż kiedykolwiek indziej, nie wolno nam tracić samochcąc majątków. Znajdujemy się w takiem położeniu, że prywatne majątki są poniekąd własnością publiczną i lekkomyślne marnotrawstwo musimy piętnować z całą siłą. Jeżeli we Francyi lub Niemczech przegrywanie fortuny jest rzeczą złą, to u nas, którzy z własnego tylko społeczeństwa grosz wyciągamy, marnotrawienie fortuny w sposób tak lekkomyślny, tem ostrzejszej podlegać musi cenzurze publicznych obyczajów. I dlatego, powtarzamy, tego rodzaju kurczenie majątku zbiorowego, jak uprawianie gry w Monte Carlo, bez względu na osoby, należy dla powszechnej przestrogi ogłaszać. Nie dawajmy wobec zagranicy smutnego o sobie świadectwa.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

W sobotę rzym.-kat. Tomasza Ap. — gr.-kat. Patapia Pr.

W niedzielę rzym.-kat. F. 4. Adw. Zenona — gr.-kat. N. 26 po S. Z. P. B.

Repertuar teatru miejskiego (pod dyrekcyą Ludwika Hellera).

W sobotę o godz. w pół do 3-ciej popołudniu dla młodzieży szkolnej po raz 5-ty „Hamlet" tragedya w 5-ciu aktach W. Szekspira.

W sobotę o godzinie w pół do ósmej wieczór po raz 58-my „Wesoła wdówka", operetka w 3-ech aktach Fr. Lehara, z panią Miłowską.

W niedzielę o godzinie 3-ciej popołudniu „Orfeusz w piekle" opera komiczna w 4-ch aktach Jak. Offenbacha.

W niedzielę o godzinie w pół do ósmej wieczór po raz 10-ty „Szkoła", sztuka współczesna w 4-ch aktach Zygm. Kaweckiego.

W poniedziałek wyjątkowo o godzinie 5-tej popołudniu rozpocznie: Jaś i Małgosia bajka operowa w 3-ch aktach Humperdincka; zakończy „Pajace" opera w 2-ch aktach z prologiem, Leonacavalla, gościny występ Bell-Sorel.

Colosseum Hermanów:

(Pasaż Hermanów, ulica Słoneczna) codziennie o godzinie 8-mej wieczorem przedstawienie; w niedzielę i święta dwa przedstawienia (serya od 16-go do 31-go b. m.). Nowy świetny program.

Dependance w Hotelu Bristol. Codziennie występ pierwszorzędnych artystów. — Początek o godzinie wpół do 9-tej wieczór.

MIEJSCOWA.

Brzydka sprawa. Odnośnie do wczorajszego artykułu naszego pod tym tytułem wyjaśnia nam r. Szydłowski, że:

1. Prezydent Ciuchciński bynajmniej nie złamał danego cechowi krawców przyrzeczenia, bo dostawę uniformów dla służby miejskiej otrzymali na spółkę pp. Wallach i Polo. Pierwszy jest dostawcą sukna, drugi zaś znanym we Lwowie krawcem i dostawcą uniformów dla tutejszej dyrekcyi pocztowej.

2. Oferta tych panów brzmiała 39.035 koron, gdy pp. Maysenhälter i Romaniszyn żądali przeszło 42.000 kor.

3. Ta różnica ceny i okoliczność, że faktycznie w protokółach komisyi mundurowej było zastrzeżone, aby pp. Maysenhälterowi i Romaniszynowi niepowierzać więcej dostaw z powodu złego ich wykonania musiała we wszystkich komisyach, przez jakie sprawa ta przechodzi, przeważyć na korzyść oferującej spółki Wallach i Polo.

W końcu zaznacza p. Szydłowski, że do żadnej z tych komisyi nienależy, niespodziewał się nawet mieć jakikolwiek wpływ na rozdanie tych robót i żaden z oferentów nieleżał mu na sercu — ale zajmować się tą sprawą był zmuszony, ponieważ odnośna sekcya zaprosiła go jako eksperta do wyrażenia sądu o warunkach ofert i o dobroci oddanych robót.

Tyle p. Szydłowski, którego przepraszamy za wczorajszy zbyt krewki i ostry sąd o nim i o jego udziale w tej sprawie.

Szwindel patryotyczny. Od osoby doskonale obznajomionej z tutejszymi stosunkami handlowymi otrzymaliśmy interesujące daty o kupcach, którzy najbardziej wrzeszczą, aby popierać przemysł krajowy, pod tym hasłem zachwalają też swe towary, robią straszną propagandę patryotyczną — ale zresztą cały dzień siedzą w urzędzie cłowym, gdzie opłacają i odbierają pruskie towary.

Firmy te nielitościwie w najbliższym czasie napiętnujemy. Bo jeśli żyć nieumieją czy niemogą bez pruskiego towaru, to niechże przynajmniej nie stroją się w togi surowych działaczy społecznych i zbawców ojczyzny.

Powrót czerwonych posłów. W przyszłym tygodniu omówimy dokładnie zdobycze posłów socyalistycznych w parlamencie — omówimy, co swym wyborcom przyrzekli, a co z tych przyrzeczeń dotrzymali. Na razie nasz ilustrator uprzedził nasze sprawozdanie, wykazując obrazowo, jak ciężarnym jest wóz, na którym posłowie socyalistyczni ciągną swe osobiste korzyści do domu, a jak pustym jest ów „worek Judaszów" dla wyborów przeznaczony!

Krajowe konferencye nauczycielskie. W dalszym ciągu czwartego plenarnego posiedzenia przedłożyły komisye kompletnie ułożone, wzorowe czytanki do druku. W sprawie kursów rolniczych uchwalono przedłożone wnioski, które nadają kursom rolniczym większe znaczenie niż miały one dotychczas. Ożywioną dyskusyę wywołał referat o rewizyi elementarza. W sprawie tej przyjęto jednogłośnie postawione wnioski. Na tem zamknięto obrady.

Przejechany przez pociąg. Józef Machoński, 13-letni syn maszynisty kolejowego z Gródka Jagiellońskiego zbierał wczoraj na torze kolejowym w Gródku węgle, nagle nadjechał pociąg. Koła wagonu przeszły chłopcu przez nogę. Odwieziono go do Lwowa na dworzec kolejowy, skąd po prowizorycznem zaopatrzeuiu odstawiło go Pogotowie do szpitala powszechnego, gdzie w pół godziny później skonał.

Gwiazdka w ochronkach miejskich odbyła się wczoraj. Ochronki te pozostają pod opieką sióstr Felicyanek. — Dziatwa, ubrana schludnie, odpowiadała wczoraj na pytania z katechizmu, historyi polskiej, deklamowała wierszyki a nawet urządziła przedstawienie „Jasełek." Po popisie obdarowano dziatwę łakociami, ciepłem ubraniem, bielizną, obuwiem itd.

Do ochronek tych uczęszczają dzieci, których rodzice zajęci ciężką pracą fizyczną poza domem, nie mają czasu na wychowanie swej dziatwy. Na popisie obecni byli ks. arcybiskup Bilczewski, pani namiestnikowa hr. Potocka, radni miejscy z prezydentem p. Ciuchcińskim i panie opiekujące się ochronkami.

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY I KAWY
FRYDERYK SCHUBUTH i SP.
LWÓW, RYNEK 45.
POLECA
KAWY
aromatyczne znakomite w smaku, pół kg. po koron 1·20, 1·50, 2, 2·08, 2·16 i 2·24.
Rok założenia 1780.

M. Jakubowski
Hotel Żorża
Jedyny i największy skład fabryczny chińskiego i prawdziwego srebra poleca najtaniej nakrycia stołowe i nowości galanteryjne, oraz wypożycza zastawy stołowe.
(147)

148
W. ADAMSKI
Lwów
Hotel Żorża
Poleca: Zasłony przed okna od przewiewu; Chodniki i rogóżki kokosowe; Filce na podłogi; Wałki z waty do zatykania drzwi i okien od przewiewu; — Skórki, Angory i Kory w kolosalnym wyborze. — Ceny przystępne.

Na Gwiazdkę poleca Jan Höflinger
ulica Batraina l. 8, koło kościoła OO. Jezuitów:
UWAGA: Każdy kupujący nawet najmniejszą ilość, na którego wypadnie setny numer kuponu kasowego otrzyma bezpłatnie karton najlepszych pomadek.

Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy śp. Mieczysława Schmitta, byłego dyrektora teatru skarbkowskiego odbędzie się w kościele Archikatedralnym, w poniedziałek dnia 23-go grudnia b. r. o godzinie pół do dziesiątej zrana, staraniem dyrekcyi i artystów teatru miejskiego. W czasie żałobnej mszy świętej wykona orkiestra teatralna pod kierunkiem Rudolfa Demana „Marsz żałobny“ Chopina i pieśń „Grande mater Polonia“ Gorczyckiego — nadto śpiewać będzie Chór teatralny oraz soliści pp. Mokrzycka, Markówna i Ludwig.

Handlarz dusz. Do wczorajszej naszej notatki dodajemy, że przeprowadzone śledztwo policyjne wykazało, iż ów handlarz dusz, Izaak Wirth, rzekomy szklarz upatrzył sobie w lecie b. r. 18-letnią Minę M. i obiecał, że wyda ją za mąż za niejakiego Leibowicza zamieszkałego w Buenos-Ayres. Dziewczyna uwierzyła mu i pojechała do Ameryki, gdzie oczekiwał ją jeden z właścicieli domów nierządu. Dopiero wczoraj udało się nieszczęśliwej dziewczynie zawiadomić rodziców zamieszkałych we Lwowie przy ulicy Janowskiej o swym strasznym losie. Wirtha odstawiono wczoraj do sądu karnego.

Wykłady o przemyśle krajowym, z obrazami świetlnymi, przedstawiającymi wnętrza naszych fabryk, warsztatów i t. d., odbędą się staraniem Ligi Pomocy przemysłowej, w sali gimnazyum Franciszka Józefa, przy ulicy Batorego, (wejście od ulicy Kamiennej) w sobotę, niedzielę i poniedziałek (21. 22. i 23. b. m.) w dwóch seryach, o godzinie 5 i 7 wieczorem. Wstęp dla starszych 20 groszy, dla młodzieży i robotników 10 groszy.

Ze względu na aktualną sprawę bojkotu przemysłu pruskiego, który da się przeprowadzić skutecznie jedynie przez rozwój pracy, wykłady te zasługują na zainteresowanie.

Znaczna kradzież pokojowa. Około godziny 11-tej w południe popełniono wczoraj w mieszkaniu p. Juliusza Rappaporta przy ul. Łyczakowskiej l. 39, znaczną kradzież pokojową. Oto w nieobecności właściciela złodziej otworzył drzwi wytrychem i skradł garderobę na ogólną sumę 1200 koron. Kradzież musiał popełnić „dobry znajomy“, bo nie otwarł ani jednej szafy, w której nie było „coś łatwego“ do sprzedania.

Rekrut zasypany ziemią. Wczoraj z 4. komp. 95. pp. wysłano żołnierzy po piasek na górę „hyclowską“ obok cmentarza żydowskiego. Żołnierze wykopywali piasek z wielkiej jamy, nad którą wznosi się wystający pagórek. Wskutek nadwerężenia podstawy tego pagórka usunął się on nagle, a wielkie masy piasku przysypały jednego z pracujących rekrutów.

Koledzy nieszczęśliwego rekruta usiłowali odkopać go, ale bezskutecznie. Dopiero w kilka kwadransów potem przybyła pomoc. Z pod piasku wydobyto zsiniałego trupa. Nazwisko zabitego nieznane.

Pod adresem duchowieństwa polskiego. Firma Józef Müller w Monachium zasypuje nasz kraj swoimi wyrobami artystycznymi, a sklepy nasze je sprzedają. Mamy pod ręką kilka przysłanych jako próbki obrazków z tekstem polskim, pod którym figuruje jako nakładca firma Kurkiewicz w Krakowie. Mamy nadzieję, że światłe Duchowieństwo polskie zaniecha kupowania dewocyonaliów z tego źródła w myśl solidarności narodowej.

Fabryka cukrów deserowych, herbatników i pierników C. SCHAJER, Jagiellońska 5, poleca największy wybór ozdób jadalnych na Boże drzewko, oraz przyjmuje zamówienia na torty i inne artykuły wchodzące w zakres cukierniczy. Wspaniałe dobrane sortymenta na drzewko od 2 K. (227)

Sprawcami drożyzny: Socyaliści!

TELEGRAMY.

Rada państwa.

Wiedeń. Wczoraj toczyła się dalsza dyskusya nad prowizoryum budżetowem. P. Kolessa żalił się na upośledzenie Rusinów pod względem szkolnictwa, na co dał mu dosadną odprawę prezes Głąbiński, który wygłosił ponadto na temat społecznej polityki austryackiej długą i znakomitą mowę.

Podczas feryi parlamentarnych komisya budżetowa obradować będzie bezustannie, a nadto czynnemi będą komisye rolnicza, legitymacyjna, konstytucyjna, przemysłowa, wojskowa i prasowa.

Delegacye.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie delegacyi. Prezesem delegacyi austryackiej wybrany Fuchs, wiceprezesem Madejski.

Węgierskiej Bela Barabasz i Teodor Zichy. Czterej obecni na otwarciu posiedzenia socyaliści wbrew swemu zwyczajowi powstali z miejsc podczas okrzyku na cześć cesarza.

Dziś odbędzie się posiedzenie plenarne z prowizoryum budżetowem na porządku dziennym. Budżet wspólny wykazuje 387 milionów, z czego 312 milionów przypada na Austryę.

Związek posłów chrześciańsko-socyalnych.

Wiedeń. Ukonstytuował się związek przedstawicieli robotników chrześciańskich, będących posłami do Rady państwa, do którego należą polscy, włoscy, czescy i słoweńscy posłowie. Na prezesa wybrano posła Kunschaka, na wiceprezesów posłów Stohandla i Myśliwca.

Następnie wybrano komitet, który podczas feryi parlamentarnych ma poczynić przygotowania celem urządzenia powszechnego kongresu robotników chrześciańskich w Austryi.

Kłopot z królem.

Bruksela. Podczas wczorajszego posiedzenia senatu senator Elbers w ostry niesłychanie sposób wystąpił przeciw królowi, zarzucając mu, że zaniedbuje obowiązki monarsze dla swych miłostek.

Minister Lideard oświadczył, że senator Elbers jako republikanin nie ma najmniejszego zrozumienia dla monarchicznej formy rządu i bronił króla. Na to jednak Elbers odpowiedział, że król wogóle nie zasługuje na obronę, popełnia bowiem czyny, których absolutnie usprawiedliwić nie można. I tak n. p. nie można usprawiedliwić faktu, że król nakazał własną córkę Stefanię wypędzić z Belgii. Kto tak postępuje z własną córką, ten nie zasługuje ani na szacunek ani na obronę.

Z pod batiuszki.

Petersburg. Z Charkowa donoszą: Na kolei północno-zachodniej rosyjskiej ukradziono zarządowi kolejowemu cały gmach, zawierający pompy, sikawki i tp. Złodzieje zdołali rozebrać i wynieść sprzęty, wszystkie okucia, wogóle wszystko, co tylko przedstawiało jakąkolwiek wartość, tak, że zarządowi kolejowemu pozostały tylko gołe ściany.

Moskwa. Wczoraj stracono kobietę, która wykonała zamach na generał-gubernatora.

Harden-Moltke.

Berlin. Proces Harden-Moltke wszedł na tak skandaliczne tory, że z sali sądowej usunięto nawet dziennikarzy, a tych, którzy na rozprawie musieli zostać w charakterze funkcyonaryuszy, uczynił prokurator osobiście i solidarnie odpowiedzialnymi zato, gdyby jaki szczegół procesu dostał się do publicznej wiadomości.

Rewolucya w Persyi.

Teheran. Skutkiem interwencyi duchowieństwa tłum rozszedł się. Utworzył się nowy gabinet; na jego czele stanął jako prezydent i minister skarbu Nizam ses Saltaneh. Parlament dziś znów zbiera się na posiedzenie.

Nadesłane.

Za rubrykę tę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Dr. K. PODLEWSKI,
specyalista chorób skórnych i wenerycznych
ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5
ul. Akademicka 14, II. p.

Uwaga!

Każdy kupujący u HÖFLINGERA, ulica Teatralna l. 8, nawet najmniejszą ilość cukierków, na którego padnie setny numer kuponu kasowego, otrzyma bezpłatnie karton najlepszych pomadek. 2109/I

ADWOKAT Dr. WIKTOR KULIKOWSKI
WE LWOWIE — PRZY ULICY WAŁOWEJ L. 3.

WINA DALMATYŃSKIE WE LWOWIE ULICA CZARNIECKIEGO 3. Józef Proksz, Leona Sapiehy 23, Anna Rosignon, ulica Asnyka 11,
POLECAJĄ NA ŚWIĘTA BRAĆA DIDOLIĆ DO NABYCIA TAKŻE U PP. w Tarnopolu, Jana Niżnika hotel Podolski.

ELEKTRYCZNA **PALARNIA KAWY** LEONARDA SOLECKIEGO WE LWOWIE, ULICA BATOREGO 2.
Poleca wyborne mieszanki kaw w najszlachetniejszych gatunkach po zlr. 1·60, 2, 2·40 i 2·80 za 1 kg. Wysyłka do każdej miejscowości.

prześliczne jadalne, zdrowe i tanie cukierki i czekoladki, do wieszania na drzewku oraz ozdobne okolicznościowe kasetki i kasetki z cukrami na podarki dla dorosłych. Przyjmuje się zamówienia na torty w 30 gatunkach.
2107/II

Wielką sprzedaż gwiazdkową urządził magazyn pościeli i bielizny własnego wyrobu **Ignacy Drexler i Synowie** we Lwowie, plac Kapitulny l. 2. Poleca po znacznie zniżonych cenach pościel, bieliznę stołową, bieliznę damską i męską, barchany, oraz dywany, kapy, chodniki, portyery i tem podobne towary. (2411)

STOWARZYSZENIE WYTWÓRCZO-SPOŻYWCZE

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Członków, że sprzedaż na święta 2243

ŻYWYCH RYB

odbywać się będzie

w Rynku, stanowisko Nr. I. i w sklepie Rynek 6,

tam też sprzedaż drobiu i dziczyzny. Sprzedaż rozpocznie się dnia 22-go grudnia.

ZNANE Z DOBROCI

SZYNKI

jak również wszelkie wędliny poleca MASARNIA TEOFILA BANASIA

Lwów :: Jagiellońska 16 i Żółkiewska 65. Zamówienia z prowincyi odwrotnie. 2388

Młodość i piękność

Masowanie twarzy, po najnowszym sposobie, przyjmuje ukończona z dyplomem masażystka szkoły profesora Jańczęko, także i wszelkie masowanie częściowo. Warunki listownie lub osobiście. D. Kamieniecka, ul. Balonowa l. 4, (152)

Już nadeszły świeże 2308 **towary południowe**

i takowe w najlepszych jakościach po cenach najniższych — poleca:

NA ŚWIĘTA

Handel Leonarda SOLECKIEGO

Lwów, Batorego 2.

Próba bez ryzyka

Na gwiazdkę

najpraktyczniejszym podarunkiem jest najlepszą



Johna

maszyna do prania pełną parą.

Główny i największy skład na Galicyę.

Jan Schumann Lwów

Filia ulica Pańska l. 23/27. 2296

Koszule, kołnierze, mankiety, ze słynną marką „Lew", krawaty, rękawiczki, kapelusze, czapki, kaftaniki, kalesony, szkarpetki, kalosze, parasole, kamizelki wełniane, koce pluszowe, perfumy, szczotki, grzebienie, portmonetki, papierośnice i t. p., i t. p. sprzedaje najtaniej

A. PRZYLIBSKI

plac Halicki 3. (158)

Płachty nieprzemakalne do nakrywania wozów i t. d. **Oleje i smary** do maszyn, pasy skórzane, wazelinę i apreturę do uprzęży poleca **O. T. WINCKLERA Syn** we Lwowie Rynek l. 28.

1911

Bolesław Błocki 010 Lwów, Akademicka 4 :: poleca na gwiazdkę chustki, ręczniki, pończochy, stołową bieliznę, pościel i bieliznę dla Pań. Panów i dzieci. — Przy zakupnie towarów za K 15 dają dodatkowo 1 los sokoli.

Rok założenia 1863. **Na święta!** Rok założenia 1863.

Największy i najstarszy

Skład piwa butelkowego

S. Wieser, Lwów, Sykstuska 14.

poleca znakomitej jakości 2402

PIWO OKOCIMSKIE	PIWO LWOWSKIE	PIWO PILZNEŃSKIE
z brow. J. Götza w Okocimie eksportowe, marcowe — porter krajowy	z L. T. A. B. eksportowe, marcowe, salwator, bok	z browaru akcyjnego w Pilznie, eksportowe, marcowe, bok

Na łaskawe zlecenia dostarczam piwo do domów, pocztą od 10 butelek. Na prowincyę wysyłam piwo w skrzyniach, począwszy od 25 butelek **odwrotną pocztą.**

Uprasza się o łaskawe wczesne zamówienie w celu punktualnego dostarczenia piwa.

Uwaga! Korki i kapsle są zaopatrzone marką ochronną.

Oryginalne napełnianie — Oryginalne napełnianie

Telefon Nr. 149.

Prawnie chronione! Każde naśladownictwo karane!

Jedynie prawdziwym jest balsam Thierry'ego



Allein echter Balsam aus der Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.

tylko z zieloną marką ochronną wyobrażającą zakonnicę. Prawnie chronione. Słynny oddawna znakomity środek domowy. — Cena 12 małych, albo 6 podwójnych flaszek, albo 1 wielka flaszka specyalna z patent. zamknięciem kor. 5 — franco. Thierry'ego maść centyfoliowa, znana powszechnie jako najlepszy środek domowy na wszystkie, choćby zastarzałe rany, zapalenia, uszkodzenia. Cena: 2 słoiki kor. 3·60. Wysyła opłatnie tylko za zaliczką lub nadesłaniem gotówki.

Te obydwa środki domowe uznane zostały powszechnie za najlepsze. — Zamówienia należy adresować:

Apt. A. THIERRY, Pregrada

koło Rohitsch-Sauerbrunn.

Składy niemal we wszystkich aptekach.

We Lwowie do nabycia: w Aptekach Szymona Haya, Dra Jana Piepes-Poratyńskiego, J. Ruckera i A. Ehrbara.

Broszura zawierająca tysiące oryginalnych pism dziękczynnych darmo i opłatnie. 281

Wspaniała wystawa wytwornych ozdób na drzewko!!

Nowość! Każdy z kupujących otrzyma jako rabat 10% w doborowych cukrach na drzewko **w magazynie farb Alfreda Beacocka** we Lwowie, ul. Hetmańska l. 4.



Bluzki wełniane i jedwabne, Halki, Boa, Paski, Torebki, nadeszły! Bez konkurencyi poleca

Tadeusz Górski we Lwowie, plac Maryacki 8.

Sławne mydło piękności Zuckersa!

W tym miesiącu okazyjna sprzedaż Szlafroków, Matinek, Bluzek, Halek, Sukienek i Płaszczyków dziecinnych w magazynie Maksa Goldberga, Halicka 9.

(215)

HOTEL EUROPEJSKI

Lwów, plac Maryacki 4,

urządzony z komfortem, poleca się łask. względom podróżującej P. T. Publiczności. Położenie pryncypalne. Oświetlenie elektryczne. Kąpiele. — Usługa staranna. Restauracya renomowana. Ceny przystępne. *Zarząd.* (187)

Sensacya (178)

5 centów

Książka ilustrowana z bajeczkami w magazynie firmy **KAUCZYŃSKI & OBERSKI** Lwów ul. Karola Ludwika 7, pl. Halicki 6.

Pierwszorzędny we Lwowie — ul. Trybunalska l. 1

HOTEL WANDA

Restauracya i pokój do śniadań

położony w samym centrum miasta (obok Rynku) poleca pokoje z komfortem urządzone od 80 centów i wyżej dziennie. 1702

Singera maszyny do szycia są najpożyteczniejszym podarkiem na gwiazdkę.



!!! Otrzymać można takowe we wszystkich składach z takim szyldem !!!

Singer Co Tow. Akcyjne maszyn do szycia

Lwów, plac Halicki l. 2. Filia ulica Grodecka l. 30.

Ostrzeżenie! Ostrzegamy niniejszem naszych odbiorców stanowczo przed maszynami do szycia, które handlarze pod nazwiskiem „Oryginalnych Singera" oferują, gdyż naszych maszyn nigdy handlorzom nie sprzedajemy, są to chyba maszyny z trzeciej ręki, które handlarze stare kupiwszy, odnowili. Żato ani odpowiedzialności nie przyjmujemy, ani do takich maszyn części składowych nie sprzedajemy. 2350

4000 kor. pewnego zysku, za włożeniem 30.000 K, zapewnia znany, dobrze idący interes. — Pierwszeństwo mają ci, którzy jako kasyerzy lub korespondenci dopomagać mogą. Wiadomość w Doroteum przy ulicy Szajnochy. 2075

Nowość! Czekoladę z migdałami (tabliczka 12 h deko 5 h) poleca fabryka cukrów Jana Höflingera Lwów, Teatralna 8 (koło kościoła OO. Jezuitów.) 2110-6

Nowy pokój do śniadań otwarto ul. Sykstuska 20. Codziennie potrawy zimne i gorące po cenach najtańszych. Piwo pilzneńskie. Z poważaniem (170) *A. Marchfeld.*

Nie podrożała wcale czekolada i kakao, ale tylko w fabryce parowej H. TRETERA we Lwowie, ulica Sykstuska l. 1, róg ul. Karola Ludwika. Funt czekolady po 70 ct., 80 ct. i 1 zł., puszka kakao 40 ct. i 75 ct. Wyroby pierwszorzędnej jakości, znane od 25-ciu lat. 2379

NAUKA KROJU

Tylko w szkole „Stefanii" nauczycielki krojów na kursie „Pracy kobiet", udzielającej tej nauki także w swej pracowni, przy ulicy Łyczakowskiej l. 4, wyuczyć się można gruntownie kroju francuskiego, angielskiego i szycia, których lepiej ani pierwsza firma paryska nie wyuczy. Mnóstwo Pań oraz zawodowych krawczyń i krawców dopiero w tej szkole nabrało należytego pojęcia o kroju. czego przedtem w żadnej innej szkole nie skorzystali. — Suknie wykonuje w eleganckich fasonach od 50 koron począwszy. Przyjmuje także suknie do skrojenia i fastrygowania. Formy do nabycia. „Stefania", Lwów. 1636

MAKS PAUKER fryzyer, specyalista w goleniu Lwów, plac Akademicki 4.

MARMOLADĘ ze świeżych i zdrowych owoców wyrabianą na sposób angielski: MORELOWĄ 8 K, MALINOWĄ 8 „ } za JABŁKOWĄ 6 „ } 5 kg. MIESZANĄ 5 „ w ozdobnem, blaszanem wiadrze, brutto franko do każdej stacyi pocztowej, wysyła za zaliczką PAROWA **FABRYKA CUKRÓW BRANDSTÄDTERA** WE LWOWIE.

W Ameryce, Anglii i innych krajach kulturalnych, marmolada jako stosunkowo bardzo tania a przytem nadzwyczaj zdrowa i pożywna do chleba i różnych potraw bywa używaną. (196)

Nie drogie, a dobre Trwalsze od wiedeńskich! Ubrania gotowe własnego wyrobu tylko **w ZWIĄZKU KATOLICKICH KRAWCÓW** we Lwowie pl. Halicki 7

(103)

Tylko browarowi **Mieszczańskiemu w Pilznie** założonego w r. 1842. zawdzięcza piwo pilzneńskie sławę światową. Największy i najtańszy browar w Pilznie. Najlepsze i najszlachetniejsze piwo na świecie. Sprzedaż dla rodzin i Kółek w ósemkach 12½ litr., i w beczkach różnej pojemności. Marki ochronne: Marki B. B. „Pilzner Urquell", „Pilzner mieszczański"

Piwo ołomunieckie z browaru mieszczańskiego w Ołomuńcu od 40 lat we Lwowie zaprowadzone. Baczność przed naśladownictwem. Znak „Orzełek" wypalony na butelce i na korku z napisem: „Browar mieszczański" nadto na banderolce napis: **Max Wixel i Syn.**

Piwo bawarskie z browaru mieszczańskiego w Ołomuńcu w kolorze i smaku całkowicie na wzór „piwa monachijskiego" Jestto napój znakomity i pożywny o znacznej zawartości słodu. Prosimy wszędzie żądać **Piwo bawarskie**

Piwo eksportowe z browaru J. Ekscell. Kazimierza Hrabiego Badeniego w Busku z najlepszego jęczmienia i chmielu. Warka świąteczna. TRUNEK SMACZNY A ZDROWY. Wszędzie do nabycia, prosimy wszędzie żądać.

Porter krasiczyński na sposób porteru angielskiego bez konkurencyi. Wszelkie gatunki piw w butelkach ½ litrowych, jakoteż w syfonach 5-cio albo 10-cio litrowych. Bezpłatna dostawa do domu.

Wysyła na prowincyę w paczkach po 25 i 50 flaszek.

MAX WIXEL i SYN

Telefon Nr. 97. Bezpłatna dostawa do domu.

Lwów, ulica Krakowska l. 14. (224)

DROBNE OGŁOSZENIA
po 4 halerzy od wyrazu.
Najmniejsze ogłoszenie 40 halerzy.

Wszelkie wyroby z włosów wykonuje się w najkrótszym czasie po cenach przystępnych. Zakład fryzyersko perukarski BRONISŁAW STOIŃSKI, (przedtem H. Leon) Lwów Karola Ludwika 1. 2363

W dniu 30. grudnia 1907, sprzedanych zostanie w Magistracie w Żółkwi w drodze licytacyi od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu 33 sztuk 80-letnich topól. Cena wywołania 1500 K. 2432

Tanio zaraz muszę sprzedać rentowną mleczarnię. Adres poda Administracya Gońca, ulica Podwale l. 7. 2429

Weksel na 1200 koron z podpisem Sr. Dawida i H. Steppla jest skradziony. 2431

Kilka panien do robienia tutek cygaretowych przyjmie fabryka „Świt", ul. Miłkowskiego l. 2. Umiejącym odda robotę do domu pod pewną gwarancyą. 2427

Z powodu wyjazdu do sprzedania 2 Gramofony. Mleczarnia, Rynek 40. 2414

Agentów zdolnych za prowizyą poszukuje Maszynowa rozdrabiarnia drzewa, fabryka skrzyń, skład węgli górnoszlązkich Bajki 4. 2419

Poszukuje uczni do praktyki Piekarnia hygieniczno-karlsbadzka MARCINA CZYŻEKA we Lwowie, przy ul. Żółkiewskiej 107. 2265

Poszukuję 30.000 K na pierwsze miejsce mego majątku koło Rawy o obszarze 140 morgów lub takowy tanio sprzedam. Wiadomość w „Doroteum" we Lwowie, przy ul. Szajnochy. 2406

Dwa pokoje, przedpokój, łazienki kuchnia, jeden pokój z kuchnią i pokój suterenowy do wynajęcia, ulica Bonifratrów l. 14. 2413

Konserwowane jaja po 3 ct. sztuka w Pasażu Mikolasza. 2422

Za konwersacyę francusko-niemiecką, kto mnie nauczy arytmetyki z drugiej klasy gimnazyalnej. Adres w Administr. Gońca, ul. Podwale l. 7. 2415

Krawatki
najtaniej sprzedaje Tokarowska, Lwów, Fredry 3. Przyjmuje również do roboty. 2425

-Zakład Fryzyerski- Bronisł. Stoińskiego (przedtem H. Leon) zakupuje każdą ilość włosów ciętych płacąc najwyższe ceny, najmniejsza długość 40 cm. 2363

C. H. APISDORF
zakład malowania szyldów i lakiernictwa. (172)
Lwów Kamińskiego 2.

NA PODARUNKI!
Najodpowiedniejsze — a przytem najtańsze są przez wszystkich tak ulubione cukry deserowe, wyrobu znanej od 25-ciu lat parowej fabryki czekolady H. TRETERA we Lwowie, ulica Sykstuska l. 1, funt cukrów deserowych w kartonie zł. 1·30, 1 kg. zł. 2·50. Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą za pobraniem. 2379

Funt wybornych cukrów deserowych 80 ct., karmelków 40 ct., cukierków ślicznych do ozdoby drzewka, własnego wyrobu funt guldena. Najlepsze strucle po koronie, torty po guldenie poleca Cukiernia Krakowska, Lwów, ul. Fredry. 2399

Perfumy::
pudry, mydła, woda kolońska, szczotki, grzebienie, żelazka i maszynki do fryzowania, maszynki amerykańskie do golenia Gillette, pasty do zębów, wody do ust, szczoteczki do zębów i rąk, gąbki, farby do włosów po najniższych cenach, poleca
Zakład Fryzyerski Bronisł. Stoińskiego
(przedtem H. Leon) Lwów, Karola Ludwika 1. Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą. 2363

Najlepszej HERBATY
ćwierć funta tylko 40 centów poleca
HANDEL HERBAT ADAMA SERAFINA
Lwów, Sienkiewicza 5. (214)

Teren naftowy w Jaworze, powiat Turka, przepowiadający przyszłość, jest do sprzedania. — Zgłoszenia przy ulicy Miłkowskiego l. 2, parter na lewo. 213

Złoty medal Wystawy hygienicznej we Lwowie w roku 1907 otrzymała za 2398

Podolskie Drożdże
Pierwsza Podolska Fabryka spirytusu i drożdży prasowanych L. HORODYSKIEGO w KOLĘDZIANACH.

Wypędzeni z Ameryki emigranci
znajdą stały zarobek w kraju.
Zgłoszenia najpóźniej do Trzech Króli adresować „Dochód krajowy" Lwów poste-restante. 2426

Skład i fabryka mebli MILWIW
Lwów, Słoneczna 13/15 (Pasaż Hermanów). Składy Teatralna 8, (naprzeciw Odwachu) poleca kompletne sypialnie, jadalnie, salony i urządzenia biurowe. Daje na spłaty. (59)

88 KOLĘD
na fortepian i do śpiewu układu Fr. Barańskiego
Cena K 2 w oprawie 2·60
Nakład Księgarni Polskiej, we Lwowie (220)

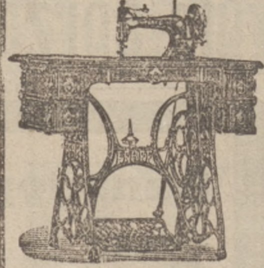
Na gwiazdkę!! Fortepiany i pianina najsłynniejszych fabryk bajecznie tanio sprzedaje **Wojnarowicz** Lwów, Rynek 8. 2417

Lwów Karola Ludwika 1
Z komfortem i hygienicznie urządzony Zakład fryzyersko-perukarski, skład perfumeryi i przyborów toaletowych.
Osobny salon dla Pań.
Bronisł. Stoiński
(przedtem H. Leon)
Najnowszy aparat do mycia i suszenia włosów „Manieure". 2363

Lwowski akcyjny Zakład zastawniczy
we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 3, **zwraca uwagę onego Pana,** który na dniu 2. lipca 1906 wykupił kilka zastawów i wraz ze służącym oddalił się, pozostawiwszy srebro stolowe w Zakładzie, iż może je każdego czasu odebrać po wylegitymowaniu się. 2390
Dyrekcya.

Warkocze
transformacye, podkłady, siatki, krepony, ozdobne szpilki i grzebienie do włosów, poleca w wielkim wyborze Bronisław Stoiński (przedtem H. Leon) Lwów, Karola Ludwika 1. Zamówienia uskutecznia w jak najkrótszym czasie. Z prowincyi za nadesłaniem próbki. 2363

::WINIARNIA:: HOTELU GEORGE'A
znana od przeszło 100 lat z dobroci wybornych win poleca **wina na święta**
Przy odbiorze 5 flaszek 10% opustu. (226)



Zmieniłem lokal i rozszerzyłem
swój drugi rok istniejący
SKŁAD MASZYN DO SZYCIA.
Polecam maszyny do szycia z najsławniejszych fabryk po cenach możliwie najniższych. Naprawę wykonywam szybko, tanio pod gwarancyą.
Cenniki ilustrowane franco.
LEONARD WANKE
mechanik i specyalista, Lwów, Sykstuska l. 26. (219)

Proszę żądać!

darmo i opłacony mój prześlicznie ilustrow. główny katalog z przeszło 3000 ilustracyami srebrnych i złotych **zegarków** towarów muzycznych itd. Pierwsza Fabryka zegarków w Brüx
Hans Konrad
c. k. dostawcy nadwornego w Brüx Nr. 893 (Czechy).
Prawdziwy szwajcarski roskopf-patentowany zegarek ankrowy K 5. Registrowany „Adler Roskopf" anker remontoir 7 K. Prawdziwy srebrny zegar remontoir K 8·40. Niema ryzyka! Dozwolona zamiana i zwrot pieniędzy. (221)

Doroteum
Lwów, ul. Szajnochy kupuje i sprzedaje wszystkie możliwe urządzenia domowe i gospodarcze, nabywane lub pozbywane z mas spadkowych, licytacyj z wolnej ręki i przymusowych, tudzież wszelkie przedmioty pozbywane wskutek przeniesienia, przesiedlenia lub stosunków rodzinnych. — Z prowincyą porozumienie listowne za nadesłaniem 20 hal. w markach. 1304 A

MLECZARNIA ANNY LENARD
plac Akademicki l. 1.
Śniadania, obiady, kolacye. Obiad 3 potrawy: porcye większe 14, mniejsze 10 zł. miesięcznie. 1504

CUKIERNIA ZAKOPIAŃSKA
Lwów, ulica Batorego 36
Kazimierza STEFANICKIEGO
polecą na Św. Mikołaja i na Święta Bożego Narodzenia, znane z dobroci swoje wyroby cukiernicze Zamówienia miejscowe i prowincyonalne wykonuję punktualnie. — Zamówienia prowincyonalne przy większym odbiorze opakowanie i franko nie wliczam. (166)

BRZYTWY
wyrobu własnego i angielskie 2, 3, 4 koron, najlepszej jakości 5, 6 i 7 koron. Paski, marmurki do obciągania wysyła za pobraniem **A. Rattinger** nożownik, Lwów, ul. Halicka 15. Przyjmuje brzytwy do ostrzenia.

BRZYTWY
(64)

GORSETY
paryskie, brukselskie, wiedeńskie, od złr. 1·40 do 15, poleca **J. Schreiber,** fabryka rękawiczek, Lwów, ulica Hetmańska 6. (60)

MAGAZYN MEBLI HERMAN STEIL
WE LWOWIE, TEATRALNA 16
naprzeciw szkoły Mickiewicza, poleca kompletne sypialnie, jadalnie, salony. Meble gięte, żelazne i tapicerowane. (63)

Herbatę i kakao oryg. pakowane, poleca firma Jan Höflinger Lwów, Teatralna 8 koło kościoła OO. Jezuitów. Codzień świeże herbatniki.
2110–4

Na Święta

Zamiast 10 złotych tylko 1 zł. 80 ct., kosztuje ładny Gloria, srebrny zegarek, z plombą, idący 36 godzin Anker. Remont I-a konstr., o ładnie grawirowanych pokrywach, wraz z sekundnikiem — z ładnym pozłacanym lub posrebrzanym łańcuszkiem i brelokiem, dokładnie idący, tylko 1 zł. 80 ct. Dalej polecam pozłacany zegarek 30 godzin idący — najlepszy, szwajcarskiej konstrukcyi. Remontoir z pozłacanym ładnym łańcuszkiem za 3 zł. Za każdy zegarek pisemna dwuletnia gwarancya. Wysyłka za zaliczką. Dom wysyłkowy KOHANE, Kraków Nr. 120. Za niekonweniujące zwrot pieniędzy. Otrzymałem wiele zamówień.

Na gwiazdkę!! Najpiękniejsze podarki złote i srebrne poleca najstarsza firma od lat 36 istniejąca
Juliana Dąbrowskiego
ulica Hetmańska 4. Przedmioty od najtańszych do najwykwintniejszych. 2325

Józef Zajączkowski
Lwów, ulica Sykstuska 26.
Najtańszy Magazyn i pracownia wyrobów nożowniczych. — Specyalista w ostrzeniu i obciąganiu brzytew, poleca brzytwy prawdziwe angielskie, noże, nożyczki, maszynki do strzyżenia włosów, scyzoryki. Noże kuchenne i do szynki i t. p. (156)

Nowość! Czekoladę białą (tabliczka 6 i 8 ct.) poleca fabryka cukrów JANA HÖFLINGERA Lwów, Teatralna 8 (koło kościoła OO. Jezuitów.)
2110-5

Nowo otworzony Magazyn i Pracownia Kołdar Materaców i pościeli KAZIMIERZ SKIBIŃSKI
Lwów, ul. Kopernika 7, poleca Kołdry od K 5. Materace od kor. 14, wkładki sprężynowe od K 28. Przerabia materace i Kołdry po K 3·60. (65)

Droguerya Stanisława Troskulańskiego
ul. Leona Sapiehy l. 43.
Poleca szczególnie artykuły apteczne, oraz przybory w zakres lakiernictwa i malarstwa wchodzące. (186)



1 los m. Krakowa 1 los austryackiego Cz. Krzyża
Razem 2 losy polecamy za 193 K po 7 K polecamy dalej
1 los m. Krakowa 1 węgier. Bazylika 1 serbski 10 frank.
Trzy losy za 192 K po 6 K. Stempel i podatek wynosi jednorazowo po 3 K. Bez asek. losów krak. na raty nie sprzedajemy. Asekuracya kosztuje 10 K 25 hal. Sam los krakowski kosztuje 130 K, 26 rat po 5 koron.
SCHÜTZ i CHAJES
Dom bankowy, Lwów.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR: STANISŁAW BRANDOWSKI. WYDAWCA: STANISŁAW TOKARSKI. WŁASNOŚĆ SPÓŁKI NIEJAWNEJ.
Z DRUKARNI »GOŃCA POLSKIEGO«, TOKARSKI & BRANDOWSKI, POD ZARZĄDEM KAROLA DOROSZYŃSKIEGO. Papier z fabryki Tow. Akc. Braci Piatkowskich w Białej.